

RE:

OFICJALNY
BIULETYN



NR 2 (27) / 2013

10 LUTEGO 2013 (NIEDZIELA)
GODZ. 14.30

ASSECO RESOVIA
LOTOS TREFL GDAŃSK



OSTATKI PRZED PLAY OFF

Do końca sezonu zasadniczego pozostała ostatnia seria spotkań, w której Asseco Resovia zmierzy się w hali na Podpromiu z Lotosem Trefl Gdańsk.

Dla obu zespołów niedzielny pojedynek ma duże znaczenie, bowiem aktualni mistrzowie Polski nie mogą być jeszcze pewni czwartego miejsca (piąta w tabeli PGE Skra traci do nich zaledwie

jeden punkt), natomiast walcząca o udział w fazie play-off ekipa z Gdańska cały czas musi oglądać się na dziewiąty AZS Olsztyn, nad którym ma dwa punkty przewagi.

Po odpadnięciu z Ligi Mistrzów i porażce w finale Pucharu Polski Asseco Resovii pozostała już tylko walka o mistrzostwo Polski.

kontynuacja, strona 2

RE: PRESSPEKT.PL

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

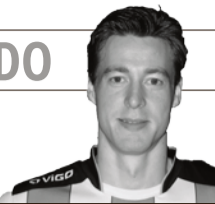
NA WYCIĄGNIĘCIE

RĘKI



3 PYTANIA DO

JOCHENA SCHÖPSA,
atakującego
Asseco Resovii Rzeszów



RE: W poprzedniej kolejce w Warszawie rozegrał pan znakomite spotkanie. Czy to oznacza, że problemy z barkiem ma pan już za sobą?

- Ostatnie tygodnie były dla mnie trudne i niepewne jeśli chodzi o stan mojego zdrowia. Miałem duże obawy, ale na szczęście okazało się, że ten uraz nie był aż tak poważny. Przeszedłem sporo zabiegów fizjoterapeutycznych żeby wzmocnić i rozciągnąć moje ramię. Ostatecznie nie brałem żadnych zastrzyków, które wiązałyby się z dłuższą przerwą w grze. Na Pucharze Polski nie byłem jeszcze w stanie normalnie atakować. Teraz czuję się już lepiej i cieszę się, że byłem w stanie pomóc zespołowi w Warszawie. Do dziś pamiętam to nieszczone spotkanie w Kielcach, które było bardzo pechowe dla mnie, jak i dla całej naszej drużyny, która doznała tam niespodziewanej porażki. Nie jest jeszcze perfekcyjnie, ale cieszę się, że wygraliśmy w Warszawie, bo bardzo zależało nam na zwycięstwie za trzy punkty. Kluczowym momentem tego spotkania był drugi set, w którym przegrywaliśmy (23:24 - przyp. red), ale w końcówce zdołaliśmy odrobić straty i wygrać. Jestem szczęśliwy, że udało nam się to zrobić. Myślę, że szeroka ławka rezerwowych jest naprawdę dużym atutem naszej drużyny. W Warszawie każdy z „jokerów” wyciągniętych na boisko w trakcie spotkania dobrze wykonał swoje zadanie i przyczynił się do zwycięstwa. Zapracowaliśmy całym zespołem na ten wynik. Maciek Dobrowolski świetnie zorganizował naszą grę w ataku. Dużo analizował i dokonywał właściwych wyborów.

RE: Pozbieraliście się już po porażce w finale Pucharu Polski?

- Najgorzej było w niedzielę wieczorem po meczu i w poniedziałek, kiedy myślimi wracaliśmy jeszcze do finału z ZAKSĄ. Mieliliśmy w tym meczu swoje szanse, dlatego rozczarowanie po porażce było duże. Od wtorku wzięliśmy się jednak mocno do pracy z właściwym podejściem, bez wracania pamięcią do Pucharu Polski, który jest już dla nas zamkniętym rozdziałem. Nie zdobyliśmy pucharu i już tego nie odwrócimy, ale przed nami wciąż walka o mistrzostwo Polski. Myślę, że wszyscy z nas są już wyłącznie skoncentrowani na meczach PlusLigi, w której zbliżają się właśnie najważniejsze rozstrzygnięcia sezonu.

RE: Na 99 procent pozostaniecie na czwartym miejscu w tabeli i w ćwierćfinale zmierzycie się z PGE Skrą Bełchatów, co oznacza, że już od pierwszej fazy play-off czeka was duże wyzwanie i ciężka walka o awans do półfinałów.

- Musimy wykorzystać ostatnie spotkanie fazy zasadniczej z Gdańskiem do tego, żeby pokazać, że nasza gra jest ustabilizowana i że w dobrych nastojach wkraczamy w fazę play-off. Uważam, że nie ma sensu wybiegać za bardzo do przodu i już myśleć o meczach ze Skrą. Najpierw powinniśmy się skupić na pojedynku z Gdańskiem, a później będziemy się koncentrować na przeciwniku, z którym przyjdzie się nam zmierzyć w pierwszej fazie play-off. Wszyscy o tym doskonale wiemy i koncentrujemy się już wyłącznie na rozgrywkach ligowych. Zdajemy sobie sprawę, że od naszego zespołu oczekuje się zwycięstw. Każdy z nas czuje ogromną determinację, ale też chęć gry. Myślę, że to było widać w meczu z Politechniką, że wszyscy byliśmy mocno zaangażowani w to spotkanie i staraliśmy się pomóc, jak tylko mogliśmy. Również w play-offach będziemy potrzebowali takiego ducha zespołu i gotowości do gry każdego z nas.

OSTATKI PRZED PLAY-OFF

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Teraz z optymizmem patrzeć w przyszłość i szukać pozytywnych rzeczy - mówi Andrzej Kowal, trener ekipy z Rzeszowa i dodaje. - Jakikolwiek wypominanie porażek i błędów, to najgorsze co może być. Takie jest życie i trzeba iść do przodu. Nie ma takiego zespołu, który by wszystko wygrywał. Każdy ma jakieś swoje problemy i to nie jest właściwy czas na podsumowania. Mamy następny cel przed sobą i musimy grać do końca. Podobnie było rok temu, czy przed dwoma laty - stwierdza szkoleniowiec Asseco Resovii.

Resoviacy zapowiadają, że w ligowych rozgrywkach zrobią wszystko aby obronić mistrzowski tytuł - Zdajemy sobie sprawę, że były wobec nas duże oczekiwania, a dwie rzeczy, czyli Ligę Mistrzów i Puchar Polski, już nam uciekły - mówi Oleg Achrem, kapitan Asseco Resovii. - Nie przegraliśmy jednak na stojąco bez walki. Teraz chyba już nikt na nas nie stawia i jesteśmy nieco w cieniu innych, dlatego najlepiej grać swoją siatkówkę i krok po kroku iść do przodu. Czas za niedługo wszystko zweryfikuje. Ostatnio też nikt

na nas zbytnio nie stawiał, że dojdziemy do ścisłego finału PP, bo z tej czwórki, która grała w Częstochowie byliśmy najniżsi sklasyfikowani w PlusLidze. Na pewno nie możemy się załamywać tamtym niepowodzeniem, bo to jeszcze nie koniec sezonu i jest o co grać. Liga w tym sezonie jest bardzo ciekawa. Być może niektórzy oddają punkty żeby wybrać rywala w play-off. My jednak nie kombinujemy i walczymy, żeby pokazać jak najlepszą siatkówkę. Chcąc wygrać mistrzowski tytuł trzeba zwyciężać z każdym - mówi Achrem.

Podobnego zdania jest amerykański przyjmujący Asseco Resovii, Paul Lotman. - Wszystko może się jeszcze w tym sezonie zdarzyć, ale my musimy skupić się na swojej grze i na razie wygrać najbliższe spotkanie z Gdańskiem - mówi Paul Lotman.

TABELA PLUSLIGI			
1.	DELECTA	17	38 : 42-22
2.	ZAKSA	17	36 : 43-24
3.	JASTRZĘBIE	17	34 : 39-24
4.	RESOVIA	17	32 : 39-25
5.	SKRA	17	31 : 38-29
6.	POLITECHNIKA	17	26 : 33-33
7.	EFFECTOR	17	18 : 28-38
8.	TREFL	17	17 : 22-41
9.	AZS O.	17	15 : 23-41
10.	AZS CZ.	17	8 : 19-49

man. - Trzeba przynajmniej zostać na tej czwartej pozycji, żeby mieć przewagę swojego boiska chociażby w ćwierćfinale. Jesteśmy twardymi facetami i tak łatwo się nie poddamy.

Większość kolegów z zespołu, włącznie ze mną, pamięta to, co stało się w zeszłym roku, gdzie również do pewnego momentu nasze wyniki nie były zadowalające. Musimy zrobić wszystko, żeby zagrać lepiej i skuteczniej w play-offach. Liga w tym sezonie jest bardzo wyrównana. W zeszłym sezonie liczyły się właściwie tylko trzy zespoły, które odseparowały się od pozostałej stawki. Teraz aż pięć drużyn aspiruje do walki o mistrzostwo. Najważniejsze rozstrzygnięcia przyjdą w play-offach i każdy z zespołów będzie chciał pokazać najlepszą siatkówkę właśnie pod koniec sezonu - twierdzi grający drugi sezon w Asseco Resovii, Paul Lotman.

Rzeszowianie na kolejkę przed końcem mają teoretyczne szanse na trzecią lokatę (w przypadku porażki Jastrzębskiego Węgla przed własną publicznością z Wkręt-met AZS Często-

chowa), ale przede wszystkim muszą utrzymać czwarte miejsce, które premiuje w I rundzie dwoma pierwszymi meczami przed własną publicznością. W tabeli tuż za Asseco Resovią jest PGE Skra Bełchatów, z którą ekipa z Rzeszowa zmierzy się najprawdopodobniej już w ćwierćfinale PlusLigi i będzie to niezwykle szlagierowo zapowiadający się pojedynek (powtórka z ub. finału o złoto).

Niedzielny rywal resoviaków - Lotos Trefl też ma o co walczyć. Gdańszczanie zajmują ósme miejsce (ostatnie premiowane grą w fazie play-off) z dwoma punktami przewagi nad dziewiątym w tabeli AZS Olsztyn. Zespół trenera Dariusza Luksa toczyć będzie zatem korespondencyjny pojedynek z ekipą z Warmii i Mazur, która w ostatniej kolejce podejmuje lidera PlusLigi, Delectę Bydgoszcz. - To rywale nas gonią i muszą wygrać z Delectą, a to nie będzie łatwe zadanie. Zresztą nie można nas też definitywnie przekreślać w pojedynku z Resovią. Zobaczymy, co się wydarzy - mówi Wojciech Żaliński, przyjmujący zespołu z Gdańska.

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS LOTOS TREFL GDAŃSK	BILET ULGOWY	BILET NORMALNY	DATA MECZU
		20 zł	30 zł	10.02 NIEDZIELA, 14.30

INFORMACJE KLUBOWE



SZANUJ TRADYCJĘ RESOVIAKU I NA MECZE CHODŹ W PASIAKU

Wyspa Asseco Resovia ma w swojej ofercie dwie koszulki meczowe (z PlusLigi i Ligi Mistrzów) oraz klasycznego kibicowskiego pasiaka. Poza tym zachęcamy do zakupu nowego „Siatkarskiego Kalendarza Kibica” oraz nowości w ofercie Wyspy. Proporczyka oraz karty USB Pendrive 16 GB.

Wyspa Asseco Resovia, Galeria Nowy Świat
Ul Krakowska 20 (III piętro), 35-111 Rzeszów
Sklep kibica online: www.assecoresovia.pl/pl/strefa-kibica/sklep/



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje

WYDAWNICTWO PRESSPEKT

Bytom, ul. Łużycka 12,

www.presspekt.pl

tel.: 32 720-97-07

kontakt@re.presspekt.pl

DZIAŁ HANDLOWY
TOMASZ KOKOSZKA
TEL. 536-999-459

DZIAŁ GRAFICZNY
LESZEK WALIGÓRA
TEL. 530-57-97-57

DZIAŁ DYSTRYBUCJI
KLAUDIUSZ ŚWIERKOT
TEL. 536-999-465

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam



JESTEM PRZYJAZNY DLA KAŻDEGO



JESTEM NOWY NIKON D3200. Jestem jakością lustrzanki i łatwością obsługi kompaktu. Dzięki nowemu trybowi podręcznika krok po kroku doprowadzę Cię do doskonałych rezultatów. Moja matryca CMOS o rozdzielczości 24,2 megapiksela tworzy obrazy o niesamowitej głębi szczegółów. Jestem obrazem, którego nigdy nie zapomnisz.
www.nikon.pl

At the heart of the image



CAŁY SEZON FALUJEMY

ROZMOWA Z MACIEJEM DOBROWOLSKIM, ROZGRYWAJĄCYM ASSECO RESOVII

RE: Podczas ostatnich kolejek sporo mówiło się o możliwości wybierania przez niektóre zespoły teoretycznie łatwiejszego rywala w fazie play-off. Wasza postawa w początkowej fazie ostatniego meczu w Warszawie z AZS Politechniką też dawała kibicom wiele do myślenia...

- Nie są to miłe komentarze, ale ja sobie nie wyobrażam, żebyśmy coś kombinowali. Zresztą nie mamy w tym żadnego celu. Tak naprawdę cały czas szukamy swojej gry i ciężko nam idzie zdobywanie punktów, dlatego każde zwycięstwo powinno cieszyć. Nie wierzę w to, że któremś z nas w głowie siedziałby jakiś pomysł kombinacji. Ten mecz wyglądał do pewnego momentu tak a nie inaczej, bo po prostu graliśmy źle.

RE: Wybieranie korzystniejszej drogi do celu jest już powszechnie znane z racji ostatnich mistrzostw świata czy mistrzostw Europy, w których niektóre zespoły odpuszczają mecze by trafić na teoretycznie łatwiejszego rywala...

- Na pewno nie uniknie się różnych porównań. W Warszawie walczyliśmy z całego serca żeby wygrać i gdyby nie trochę szczęścia i doświadczenia, to mogliśmy już przegrywać 0-2, a wtedy takich głosów pod naszymi adresami byłaby lawina. Apeluję jednak o uczciwe traktowanie naszej gry, bo nie wyobrażam sobie, żebyśmy coś kombinowali z miejscem w tabeli i wybieraniem rywala. Mogę to spokojnie powiedzieć w imieniu wszystkich chłopaków.

RE: Na kolejkę przed końcem rundy zasadniczej wydaje się, że wasza sytuacja w tabeli już się nie zmieni i do fazy play-off przystąpiacie z czwartego miejsca.

- Wygramy ostatni mecz z Treflem i obrońmy to czwarte miejsce, bo w przypadku ćwierćfinału ze Skrą, na który się zanosi, lepiej zacząć rywalizację u siebie. Siatkówka jest już na tak wysokim i profesjonalnym poziomie, że własna hala nie ma aż tak kolosalnego znaczenia jak w innych przypadkach, choć trzeba jasno powiedzieć, że Podpromie jest naszym atutem. Przed własną publicznością przegraliśmy w lidze



tylko jeden mecz i czujemy się tam bardzo dobrze. Oczywiście matematycznie mamy jeszcze szansę na trzecie miejsce ale trudno przypuszczać, że Jastrzębie przegra u siebie z Effectorem.

RE: Czyli powoli już oswoiliście się z faktem, że w I rundzie play-off dojdzie do pojedynku mistrza w wicemistrzem Polski?

- Nie oswajamy się, tylko zdajemy sobie z tego sprawę, że cały sezon falujemy. Przegraliśmy dosyć dużą ilość spotkań. Może ona nie jest o wiele większa niż w zeszłym roku, ale wówczas ta tabela nie była aż tak wyrównana. Były cztery zespoły, które miały zdecydowaną przewagę. Teraz tych drużyn jest

więcej i tak naprawdę cały sezon zapracowaliśmy sobie na miejsce, które teraz mamy teraz. Nie powinniśmy i nie mamy prawa narzekać na to, że z czwartej pozycji przystąpimy do play-off.

RE: O przegranym finale Pucharu Polski z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle już zapomnieliście?

- Ja jakoś nie mogę go wymazać z pamięci. Ten puchar chodzi mi cały czas po głowie ponieważ bardzo chciałem go wygrać, ale nie udało się. Oczywiście lepiej jest od razu wymazać porażkę z pamięci. Czasem to mi się udaje, ale są też takie sytuacje, w których ciężiej jest pogodzić się z porażką w meczu, w którym miało się swoje szanse. Łatwiej

było mi przełknąć gorycz porażki z Maceratą, bo jednak trafiliśmy na potężny włoski zespół i na tę chwilę jak z nimi graliśmy, nie byliśmy w stanie ich pokonać, tym bardziej, że mieliśmy problemy z kontuzjami atakujących.

RE: Uciekł wam Puchar Polski, zakończyliście już rywalizację w Lidze Mistrzów i teraz pozostaje wam już tylko obrona mistrzowskiego tytułu.

- Może nie stoimy pod ścianą, ale jeśli chcemy jeszcze cokolwiek ugrać, to droga wiedzie nas do mistrzostwa Polski. Teraz nie będziemy opowiadać bajek, że ten zespół nie jest przygotowany, na to, żeby wygrać złoty medal. Nie oszukujemy się. Mamy drużynę, która była w stanie w ub.



NIE OSZUKUJMY SIĘ. MAMY DRUŻYNĘ, KTÓRA BYŁA W STANIE W UB ROKU WYGRAĆ LIGĘ I MIMO WYMIANY CZĘŚCI OGNIW, NASZ SKŁAD JEST PREDYSPONOWANY DO TEGO, ŻEBY NAJPIERW WEJŚĆ DO TEJ CZWÓRKI, PÓŹNIEJ AWANSOWAĆ DO FINAŁU I BIĆ SIĘ O TEN NAJCENNIJSZY MEDAL W POLSCE. NA PEWNO JESTEŚMY DO TEGO ZDOLNI JAKO DRUŻYNA.

roku wygrać ligę i mimo wymiany części ogniwi, nasz skład jest predysponowany do tego, żeby najpierw wejść do tej czwórki, później awansować do finału i bić się o ten najcenniejszy medal w Polsce. Na pewno jesteśmy do tego zdolni jako drużyna. Teraz tylko kwestia, żebyśmy byli odpowiednio przygotowani mentalnie i nastawieni tak, że my to mistrzostwo Polski nie tyle, że chcemy wygrać tylko go wygramy.

RE: Nie ma obaw, że ta wasza forma nie jest jeszcze najwyższa, a decydujący moment sezonu już się powoli zaczyna?

- To jest tylko sport i ręki nie położy, że przejdziemy ćwierćfinał ze Skrą, później

wygramy półfinał i mistrzostwo Polski. Natomiast były momenty w tym sezonie, że pokazaliśmy nawet w tych meczach przegranych z Maceratą taki poziom, że wydaje mi się, że mógłby być wystarczający do wygrania wszystkiego w Polsce. Natomiast tego nie było jeszcze widać na przestrzeni całego meczu, czy też kontynuacji przez dłuższy okres czasu. Tutaj jest obawa, czy zdążymy przygotować się do tego, żeby na przestrzeni 2,5 godziny pokazać taką bardzo dobrą grę. Jeżeli do tego się przygotowujemy, to jesteśmy w stanie powalczyć o półfinał, finał i na koniec o złoto.

RE: Czyli do tej pory nie zagraлиście jeszcze takiego meczu, w którym w pełni pokazalibyście cały potencjał?

- Myślę, że nie. Były mecze niezłe, dobre, gorsze i zdarzały się też kompletne klapy. Tak samo było jednak w zeszłym roku i to nie jest tak, że my wówczas graliśmy pięknie cały sezon. Też przegraliśmy parę spotkań, ale wszyscy nam to później wybaczyli i zapomnieli, bo przecież w kwietniu zdobyliśmy złote medale. Klucz jest w tym, że musimy zdawać sobie sprawę z tego, że trzeba grać najlepiej w najważniejszym momencie sezonu. Przez to jednak, że zagraлиśmy fazę początkową „do kitu” teraz będziemy mieli utrudnione zadanie.

RE: Nie jesteście już postrzegani jako kandydat numer jeden do mistrzostwa. Czy to, że teraz częściej mówi się np. o ZAKSIE jako głównym faworycie do złota może wam w jakiś sposób pomóc?

- To też ma swoje plusy i minusy. Z jednej strony, oczywiście jest łatwiej, bo drużyny inaczej podchodzą do takiego przeciwnika. Ale z drugiej strony, jak się przyjeżdża do zespołu, który jest teoretycznie słabszy i z perspektywy mistrza Polski od pierwszej piłki pokaże się takiemu przeciwnikowi, że przyjechało się wygrać, to też gra się łatwiej. To nie jest tak, że zawsze jest trudniej, jak jest się zespołem, który jest uznawany za faworyta w każdym spotkaniu. Czasem to pomaga, ale trzeba to umieć pokazać od samego początku i nad tym musimy pracować.

NOTKA ZAWODNIKA

MACIEJ DOBROWOLSKI

Ur. 19 marca 1977r. w Olsztynie

Wzrost: 190 cm

Waga: 85 kg

Zasięg w ataku: 309 cm

Zasięg w bloku: 330 cm

Kluby: Fart Kielce, Skra Bełchatów, Hot Volleys Wiedeń, AZS Olsztyn

Sukcesy: mistrzostwo Polski ze Skrą Bełchatów (2006, 2007,

2008, 2009, 2010) i z Asseco Resovią (2012), Puchar Polski ze Skrą Bełchatów (2006, 2007, 2009), brązowy medal Ligi Mistrzów ze Skrą Bełchatów (2008, 2010), srebrny medal Klubowych

Mistrzostw Świata ze Skrą Bełchatów (2009), mistrzostwo Austrii (2004) i wicemistrzostwo Austrii (2005) z Hot Volleys Wiedeń, Superpuchar Austrii z Hot Volleys Wiedeń (2005).



Najlepsza inwestycja w Rzeszowie



Nowoczesne i komfortowe,

**nowe MIESZKANIA
na Osiedlu Zawiszy
w Rzeszowie**



**Tylko u nas!
MIESZKANIA
NA RATY**



www.developres.pl

e-mail: biuro@developres.pl

tel. +48 17 86 00 365

5-7 kwietnia 2013

XX JUBILEUSZOWE

Ogólnopolskie Targi Materiałów
Budownictwa Mieszkaniowego
i Wyposażenia Wnętrz

DOM

oraz

OGRÓD i TY Targi Ogrodnicze
i Działkowe

**zapraszamy na 3 dni
budujących targów**

TargiKielce

EXHIBITION & CONGRESS CENTRE



Targi Kielce SA, ul. Zakładowa 1, 25-672 Kielce
Dyrektor Projektu: Grzegorz Figarski, tel. +48 41 365 12 33, fax +48 41 365 13 10, e-mail: figarski.g@targikielce.pl
Zastępca: Agnieszka Dąbrowska, tel. +48 41 365 12 32, fax +48 41 345 62 61, e-mail: dabrowska.a@targikielce.pl
Marketing i Promocja: Leszek Zajęcki, tel. +48 41 365 12 50, fax +48 41 365 13 10, e-mail: zajacki.l@targikielce.pl

www.dom.targikielce.pl

O AWANS DO PLAY - OFF

LOTOS TREFL MUSI WALCZYĆ DO SAMEGO KOŃCA O AWANS DO FAZY PLAY-OFF

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski

TICHACEK	NOWAKOWSKI	LOTMAN
5	4	2
IGNACZAK		
16		
KOVACEVIC	KOSOK	BARTMAN
11	6	9
KAMIŃSKI		
8		
M. KACZAMREK		
2		
7		
RUSEK		
17		
11		
3		
ŻALIŃSKI	KĄZMIERCZAK	ŁOMACZ

Lotos Trefl Gdańsk
I TRENER: Dariusz LUKS, II TRENER: Wojciech SERAFIN

KADRA DRUŻYNY

KADRA LOTOSU				
Nr		urodzony	cm/kg	atak/blok
ROZGRYWAJĄCY				
3.	Grzegorz ŁOMACZ	1.10.1987	187/91	335/315
6.	Przemysław STĘPIEŃ	7.02.1994	185/66	322/303
10.	Patryk SZCZUREK	6.02.1991	193/91	321/305
PRZYMUJĄCY				
2.	Matti HIETANEN (Finlandia)	3.01.1983	199/92	345/320
12.	Sławomir ZEMLIK	3.11.1992	200/86	332/315
13.	Sławomir STOLC	23.01.1993	198/76	348/318
14.	Mateusz MIKA	21.01.1991	206/92	332/324
17.	Wojciech ŻALIŃSKI	8.01.1988	195/100	335/323
18.	Bartosz PIETRUCZUK	26.02.1993	197/86	338/310
ŚRODKOWY				
5.	Moustapha M'BAYE	18.09.1990	198/99	346/325
8.	Michał KACZMAREK	26.12.1984	200/102	340/321
9.	Bartosz GAWRYSZEWSKI	22.08.1985	202/91	329/313
11.	Wojciech KĄZMIERCZAK	11.06.1982	199/94	338/311
ATAKUJĄCY				
4.	Michał KAMIŃSKI	17.05.1987	210/112	336/217
15.	Paweł MIKOŁAJCZAK	20.06.1988	196/97	338/317
16.	Mateusz URBANOWICZ	27.04.1992	203/90	346/325
LIBERO				
1.	Bartosz KACZMAREK	17.01.1991	184/90	312/295
7.	Paweł RUSEK	21.01.1983	183/80	306/290

Trener Dariusz LUKS, II trener Wojciech SERAFIN

SUKCESY KLUBU

Awans do PlusLigi (2008 i 2011), 9 miejsce w PlusLidze (2012)

Z jednym obcokrajowcem, fińskim przyjmującym Matti Hietanem, przystąpili do rozgrywek ekstraklasy siatkarsze Lotosu Trefl. Celem zespołu na sezon 2012/2013 jest awans do fazy play-off, o który podopieczni trenera Dariusza Luksa muszą walczyć do samego końca.

CHCIELI GRAĆ W GDAŃSKU

W porównaniu do poprzedniego sezonu w zespole zostało tylko pięciu siatkarzy, ale jedynie Hietanen i rozgrywający Grzegorz Łomacz należeli do podstawowych zawodników. W Lotosie Trefl zdecydowano się postawić na graczy, którzy w swoich poprzednich klubach nie zawsze decydowali o obliczu drużyny i właśnie w Gdańsku mieli udowodnić swoją wartość. - Powiem szczerze, że za bardzo nie interesowało mnie, jaką rolę ci chłopcy odgrywali w swoich dotychczasowych zespołach. Dla mnie najważniejsze jest to, że chcieli grać w Gdańsku - stwierdził 42-letni szkoleniowiec Lotosu - Dariusz Luks, który do dyspozycji ma tylko jednego zagranicznego zawodnika. - Wiadomo, że pod względem możliwości finansowych w ogóle nie możemy mierzyć się z pierwszą czwórką. Kontraktując zawodników kierowaliśmy się nie tylko ich klasą, ale również... kasą. Na wybitnych zagranicznych graczy nas nie stać, a pozyskiwać przeciętnych nie ma sensu. Lepiej zainwestować w młodych oraz ambitnych Polaków - dodał trener, u którego w zespole nie ma sztywnego podziału na pierwszą szóstkę i zmienników. - Każdy może liczyć, że spędzi na parkiecie odpowiednią porcję minut. U mnie nie ma etatów i wszyscy dostają szansę - mówi Luks.

MIKA GRA CZĘŚCIEJ

W zespole z Gdańska na zasadzie rocznego wypożyczenia występuje zawodnik Asseco Resovii, Mateusz Mika. - Zmieniałem klub bo przede wszystkim chciałem grać, bo przez te trzy ostatnie lata w Rzeszowie różnie to wyglądało - mówi Mateusz Mika. - Myślę, że nadszedł ten czas, żeby jak najwięcej grać i przejść na jakiś następny poziom. Wspólnie z trenerem Kowalem podjąłem taką decyzję, że pójdę na wypożyczenie. Była też propozycja z Olsztyna, ale zdecydowałem



BILANS MECZÓW

RESOVIA - TREFL GDAŃSK			
2008/2009	3-1, 3-0	2012/2013	3-0
2011/2012	3-0, 3-1		

Bilans: 5 meczów, 5 zwycięstw, sety 15-2

TAK BYŁO W I RUNDZIE

LOTOS TREFL GDAŃSK - ASSECO RESOVIA 0-3 (17:25, 23:25, 23:25)

Lotos Trefl: Łomacz 2, Mika 3, Gawryszewski 3, Kamiński 15, Żaliński 9, Kązmierczak 7 oraz Rusek (libero), B. Kaczmarek (libero), Hietanen 3, M. Kaczmarek, Szczurek, Mikołajczak.

Asseco Resovia: Tichacek 3, Lotman 6, Grzyb 2, Bartman 18, Kovacević 16, Perłowski 3 oraz Ignaczak (libero), Schops.

Sędziowali: W. Kobienia (Opole) i J. Hojka (Wrocław).
Widzów 4125.
MVP Nikola Kovacevic

TREFL VS RESOVIA

46	atak (proc)	49
48	przyjęcie (proc)	51
3	blok (pkt)	6
1	zagrywka (asy)	4
21	po błędach (pkt)	27

się na Gdańsk. W moim nowym klubie mamy zupełnie inne plany niż były w Rzeszowie. Nie ma presji, a naszym celem jest wejść do ósemki i grać w fazie play-off. Jak ugramy

coś więcej, to tylko będzie dla nas na plus - mówi przyjmujący Lotosu Trefl.

OBRONIĆ ÓSME MIEJSCE

Zespół z Gdańska ma na kon-

cie 6 zwycięstw przy 11 porażkach i do samego końca musi walczyć o miejsce w czołowej ósemce (przed ostatnią kolejką Lotos ma dwa punkty przewagi nad dziewiątym w tabeli AZS Olsztyn). - Wciąż żyjemy - mówi Wojciech Żaliński, przyjmujący Lotosu Trefl. - To rywale z Olsztyna mają do nas dwa punkty straty, a nie my do nich. Obie drużyny grają teraz mecze z bardzo dobrymi zespołami, AZS gra z liderem, a my z Resovią - aktualnym mistrzem Polski. To Olsztyn musi wygrać za trzy punkty. Może wystarczą im nawet dwa, bo mają chyba lepszy stosunek małych punktów. Tak czy inaczej, muszą wygrać z Delectą Bydgoszcz, a to nie będzie łatwe zadanie. Nic nie jest przesądzone, przecież my też możemy ugrać coś z Resovią. Po tym, jak zegraliśmy w spotkaniu w Olsztynie nie jedziemy do Rzeszowa w roli faworyta. Musimy chyba liczyć na to, że Resovia nas zlekceważy - kończy przyjmujący ekipy z Gdańska.



RZESZÓW
INTERNATIONAL AIRPORT

NOWE POŁĄCZENIA Z RZESZOWA

OSLO

GLASGOW

TRAPANI



REJSY OD 31.03.2013

Traumon®

etofenamata

USUWA **BÓL** Z MIEJSCA!

Specjalista w leczeniu bólu:

- przy urazach, kontuzjach
- w chorobie zwyrodnieniowej
- w reumatyzmie

**DOSTĘPNY W APTEKACH
BEZ RECEPTY**

AEROZOL
NA SKÓRĘ



Nominowany
w plebiscycie
Złoty OTIS,

w kategorii:
Leki przeciwbólowe
do stosowania
zewnętrznego

3 PROSTE KROKI DO POZBYCIA SIĘ BÓLU:

1. Spryskaj bolące miejsce aerozolem Traumon.
2. Wetrzyj delikatnie lek w skórę.
3. Wracaj do pełnej sprawności ruchowej!

Wykorzystaj wszystkie uroki zimy!



1. NAZWA: Traumon (Etofenamatum) 2. SKŁAD: 1 ml roztworu zawiera 100 mg etofenamatu (Etofenamatum). 3. POSTAĆ FARMACEUTYCZNA: aerazol na skórę, roztwór 4. WSKAZANIA DO STOSOWANIA: Tępe urazy, takie jak: stłuczenia, skręcenia, naciągnięcia mięśni, ścięgien i stawów. Choroba zwyrodnieniowa stawów kręgosłupa, kolanowych, barkowych. Reumatyzm pozastawowy: bóle okolicy krzyżowo-łędźwiowej, zmiany chorobowe w obrębie tkanek miękkich okołostawowych, tj. zapalenie kaletki maziowej, ścięgien, pochewek ścięgnistych, torebek stawowych (tzw. staw zamrożony), zapalenie nadkłykci. 5. PRZECIWSKAZANIA: Leku Traumon nie należy stosować: w przypadku nadwrażliwości na etofenamata, kwas flufenamowy lub którąkolwiek substancję pomocniczą leku, lub inne niesteroidowe leki przeciwzapalne; u kobiet w ciąży; u dzieci ze względu na niewystarczające dane kliniczne w tych grupach pacjentów. 6. PODMIOT ODPOWIEDZIALNY: MEDA AB, Szwecja Pełna informacja o leku dostępna na życzenie w: Meda Pharmaceuticals Sp. z o.o., Al. Jana Pawła II nr 15, 00-828 Warszawa, tel. +48 22 697 71 00, e-mail: meda@meda.pl. TRA-001/02/007/01-2013

MEDA

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.